

Dzieje twojej ziemi na grobowcach czytaj

11 listopada obchodzimy uroczyste Narodowe Święto Niepodległości dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę wolności w 1918 roku, po 123 latach zaborów (1795-1918). Święto zostało ustanowione ustawą z 23 kwietnia 1937, a zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945. Przywrócono je w okresie transformacji ustrojowej w 1989 roku.

Dzień ten jest wolny od pracy. W krajach uczestniczących w I Wojnie Światowej 11 listopada obchodzony jest jako Dzień Pamięci bądź Dzień Weteranów, gdyż jest to też dzień zawarcia rozejmu w Compiègne (1918) między Ententą i Cesarstwem Niemieckim, uznawany za koniec I wojny światowej. Czy o taką wojnę modlił

się Adam Mickiewicz słowami, cytując: „O wojnę powszechną za wolność ludów – prosimy cię, Panie” (cyt. Adam Mickiewicz, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego). Nie wiemy, choć efekt przerósł nawet najśmielsze oczekiwania ludu polskiego.

Jeżeli wojna jest fatum historii, nieodwracalnym losem istnienia historycznego, to z takiego apokaliptycznego irracjonalizmu wyłonił się po I Wojnie Światowej, zdawałoby się, racjonalny porządek w stosunkach międzynarodowych, w którym uznano istnienie wolnej, niepodległej Polski jako warunek konieczny (sine qua non) tego porządku.

Jak będzie obchodzone Narodowe Święto Niepodległości w 2016 roku, roku 1050. rocznicy Chrztu Polski? Z pewnością w wielu miastach odbędą się Biegi Niepodległości, marsze róż-

nych organizacji, koncerty i imprezy związane z tematem i dniem 11 listopada. W Warszawie tego dnia oficjalnie otwarta zostanie Świątynia Opatrzności Bożej. Nasze kluby osiedlowe niewątpliwie też zastanawiają się, jak uczcić Narodowe Święto. Redakcja „Życia WSM” wpadła na pomysł, by było ono okazją do pogłębienia wiedzy o tamtych czasach. Namawia przy tym, by wiersz „Krakowiak” Edmunda Wasilewskiego „Dzieje twojej ziemi na grobowcach czytaj” był naszym mottem w listopadowych dniach. Jednym słowem, redakcja zachęca, by odwiedzić w tym miesiącu Cmentarz Wojskowy na Powązkach, zarówno w dzień Wszystkich Świętych, Zaduszki oraz Narodowe Święto Niepodległości. Cmentarz Wojskowy przy Powązkowskiej założony w 1912 r. to jeden z najciekawszych cmentarzy w Warszawie.

Z każdego miejsca na Żoliborzu można w niespełną godzinę do niego dotrzeć. Mieszkańcy WSM z Żoliborza i Piasek mają jeszcze bliżej. Uważam, iż jest to bardzo ciekawy pomysł, choć nie ukrywam, bardzo ambitny, jednakże zapewniam, że wykonalny. Sam, ilekroć jestem na tym cmentarzu, natykam się na miejsca niezwykle. Na przykład w dzień Wszystkich Świętych obowiązkowo odwiedzam kwaterę, w której pochowano błogosławionego księdza Stanka, pallotyna, kapelana zgrupowania „Kryśka AK” w czasie powstania warszawskiego. Z kolei w Zaduszki jest do wyboru wiele szlaków tematycz-

nych, na przykład śladami lotników – groby ich są rozpoznawalne z daleka, widać śmigła. Można też w internecie wyszukać groby generałów walczących we wrześniu 1939 i na tym cmentarzu pochowanych. Nie można zapomnieć o kwaterach żołnierzy Wojska Polskiego, powstania warszawskiego, a w szczególności zgrupowania „Żywićiel”. Trzeba zatrzymać się przy pomniku „Gloria Victis” i Krzyżu Katyńskim, kwaterze na Łączce, kwaterze smoleńskiej, kwaterach Harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka” i „Parasol”.

Dokończenie strona 3

Jesienne promocje na Szmaragdowym

Superoferta – małe mieszkania bez VAT!

Mimo że za oknami już jesień, to w realizowanej przez Spółdzielnię inwestycji na Osiedlu Szmaragdowym, na Białołęce, trwa okres aktywnej sprzedaży mieszkań, powiązany z atrakcyjnymi ofertami promocyjnymi.

Od września WSM trzykrotnie brała udział w Targach Nieruchomości, jak również sama była organizatorem imprez sprzedażowych. Wspomniane targi mieszkaniowe odbywały się w trzech miejscach: na Torwarze (10-11 września), w Hali EXPO przy Prądyńskiego (1-2 października) oraz na Białołęce przy ul. Strumykowej (15-16 października). Najwięcej osób zainteresowanych naszą inwestycją na Tarchominie zgromadziły Białołęckie Targi Mieszkaniowe, na które Spółdzielnia przygotowała ofertę specjalną: „**małe mieszkania bez VAT**”. Tą wyjątkową 8% promocją, trwającą do 25 października br., objęte zostały mieszkania do 53 m². Jest ona przeznaczona głównie dla singli oraz małych rodzin, które podjęły decyzję o usamodzielnieniu się i chcą kupić swoje pierwsze mieszkanie od solidnego dewelopera w nowoczesnym, kameralnym i komfortowym osiedlu. Spółdzielnia właśnie spełnia te warunki, a w odniesieniu do małych mieszkań ma wyjątkowo atrakcyjną ofertę – funkcjonalne rozkłady mieszkań, niektóre z nich na-

wet z dwoma tarasami; mieszkania są dostępne na różnych kondygnacjach.

Dla rodzin szukających większych lokali Spółdzielnia przygotowała również ciekawą ofertę: 2% upust cenowy, do tego gratis komórka lokatorska bądź nazimne miejsce postojowe. Osoby odwiedzające nasze stoisko często podkreślały zalety naszej inwestycji jak: własnościowy grunt, świetna lokalizacja, wygodne i funkcjonalne rozkłady mieszkań, które przewyższają standardy proponowane przez innych deweloperów. Mamy jeszcze coś, czego deweloperzy w ogóle nie budują, a mianowicie indywidualne boksy garażowe z komórkami lokatorskimi. Odbierano to jak ciekawostkę, coś nietypowego.

Faktycznie, niewątpliwymi atutami Osiedla Szmaragdowego są: własność gruntu, superogrodzona lokalizacja, pełna infrastruktura handlowa, żłobki, przedszkola, szkoły i dogodna komunikacja. Budynki wykonywane są solidnie i z dobrych materiałów. No i jeszcze zieleni, zieleni otaczająca tę inwestycję – naprawdę wymarzone miejsce na wypoczynek i sport. Ten sportowy duch kieruje nas na kolejne Targi Mieszkaniowe właśnie na Stadionie Narodowym. Odbędą się one w **dniah 19-20 listopada, już dziś gorąco na nie zapraszamy.**

Dokończenie strona 3



Pomnik Józefa Piłsudskiego z córkami w Sulejówku
Fot.: Henryk Kotowski/Wikipedia

Z kart historii WSM

Wzór Samodzielnego Myślenia

Na otwartej pod koniec lipca, przed teatrem „Komedia” na Żoliborzu, wystawie „Z przeszłości w przyszłość”, obrazującej 95-letnią historię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dwukrotnie cytowany Teodor Toeplitz, twórca statutów spółdzielni i Stowarzyszenia Pomocy Lokatorów „Szkłane Domy”, zdradza nam – współczesnym – sekret oczywisty dla ówczesnego środowiska animatorów mieszkaniowej kooperatywy.

Sekret, który odkrył obserwując najlepsze przykłady podobnych przedsięwzięć w Europie, którą Toeplitz zjeździł osobiście. Innymi słowy: to, co zobaczył niestrudzony propagator spółdzielczości i samopo-

mocy w dalekiej Francji czy Wiedniu, ma posłużyć do budowy nowej jakości tu, na miejscu, w Polsce powojennej, sklejonej z trzech zaborów, rozpaczliwie biednej, której miasta – takie jak Warszawa – pod względem gęstości zaludnienia przypadającego na metr kwadratowy lokalu – konkurują bardziej z ówczesnymi aglomeracjami Dalekiego Wschodu niż z europejskimi stolicami.

Sekret, że pierwszym krokiem do walki z zacofaniem i nędzą jest idea „**małego kulturalnego mieszkania**”. Inni nazwą je mieszkaniem „społecznie niezbędnym” lub „mieszkaniem najmniejszym”, ale to określenie Toeplitza, zawierające pojęcie kultury, najlepiej oddaje sens planowanej rewolucji. Bo też powołanie WSM rozpoczyna prawdziwą, choć w pełni pokojową (w dwu znaczeniach tego wyrazu) rewolucję kul-

turalną. Aby podźwignąć człowieka z biedy trzeba mu zapewnić godne warunki mieszkaniowe. Pojawia się zatem praktyczna idea kultury podpartej minimum bytowym, jakim jest dach nad głową. Locum ciepłe, suche, z bieżącą wodą, kanalizacją i elektrycznością, a najlepiej – w zielonym i zdrowym otoczeniu, z dużym oknem i dobrym nasłonecznieniem. Dzisiaj zapewne nie jesteśmy w stanie w pełni dostrzec przełomu, jaki przynosi takie właśnie myślenie. Lecz gdy zajrzemy do ówczesnych statystyk miejskich, przerażających z każdego – choćby sanitarnego – punktu widzenia i nie damy się ponieść pięknej i fałszywej wizji stolicy jako „**Paryża wschodu**” zrozumiemy, na co porywali się i z czym chcieli walczyć nasi wsm-owscy spółdzielcy.

Dokończenie strona 4

5 LISTOPADA
Dzień Otwarty
na Osiedlu
Szmaragdowym

95 lat

Warszawskiej
Spółdzielni
Mieszkaniowej

85 lat
Życia WSM

Jubileusz „Życia WSM”: redaktorzy naczelni

O tym, jak rozwija się gazeta, decydują jej Czytelnicy, sytuacja gospodarcza, ale też, a może przede wszystkim, redaktorzy naczelni. W historii „Życia WSM” było ich ponad dziesięć. Niektórzy tylko przez chwilę, a inni przez kilka dobrych lat. Dlatego o części można powiedzieć tylko dwa słowa, za to kilku z nich należałoby opisać w oddzielnym artykule.

Stanisław Tołwiński
(czerwiec 1931-sierpień 1939)

Pierwszy redaktor czasopisma, najdłużej na stanowisku. Jak nazwał go działacz spółdzielczy Stanisław Szwalbe „dlugoletni faktyczny kierownik WSM”. Członek PPS. Zaangażowany w działalność wielu organów Spółdzielni. Zasiadał m.in. w Zarządzie i Radzie Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W latach 1945-50 prezydent Warszawy. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 25 lutego 1969 roku.

Marian Nowicki
(lutycy 1946-grudzień 1947)

Redaktor od momentu wznowienia wydawania pisma. Również członek PPS. Od 1932 roku prezes WSM, a od 1938 radny Warszawy. Od stycznia 1948 roku w stopce ukazywała się tylko informacja, że gazetę redaguje Komitet. Jednak, ze względu na dużą liczbę artykułów Nowickiego, można założyć, że odgrywał w nim czołową rolę. Od 1956 do 1960 Nowicki był prezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Zmarł 1 lipca 1960 roku. Jego syn, architekt Jacek Nowicki zaprojektował wiele budynków WSM.

Redaguje Kolegium
(1960-1977)

Od 1960 roku w stopce podawany był tylko adres redakcji i wydawca, jednak w dwóch numerach zamieszczono listę członków Kolegium Redakcyjnego oraz nazwisko redaktora. Była nim przez pewien czas Stanisława Michalska. Później pismem zaczął dowodzić przewodniczący Kolegium. Przynajmniej przed dwie dwuletnie

kadencje od 1966 roku był nim dziennikarz Tadeusz Frey.

Marek Malinowski
(czerwiec 1989-marzec 1990)

Redaktor trzech numerów z najtrudniejszego okresu wydawania pisma. Niestety nie udało mu się utrzymać stałego wydawania gazety. Po reaktywowaniu „Życia” przez pewien czas był członkiem jego Rady Programowej. Afrykanista, autor licznych publikacji.

Jacek Kłopotowski
(1995-marzec 2001)

Redaktor naczelny od października 1995 roku do marca 2001. Jego zastępcą była Danuta Wieluńska.

Danuta Wieluńska
(maj 2001-marzec 2004)

Od maja 2001 do marca 2004 pełniła obowiązki redaktora naczelnego. Obecnie redaktor naczelna „Naszej Gazety Woli i Bemowa”.

Tadeusz Czarnawski
(lipiec 2004-grudzień 2004)

Wydał dwa numery pisma.

Redaguje i wydaje Zarząd WSM
(maj 2005-grudzień 2011)

W maju 2005 roku ze stopki zniknęło nazwisko redaktora naczelnego. Widniała tylko informacja o tym, że gazetę redaguje i wydaje Zarząd, potem już sama wzmianka o wydawcy. Jednak faktycznym redaktorem pisma była Barbara Pietras. W marcu 2012 roku na jeden numer redaktorem naczelnym został ówczesny prezes WSM Jerzy Kropacz, jednak de facto za przygotowanie gazety nadal była odpowiedzialna redaktor Pietras.

Danuta Wernic
(od czerwca 2012)

W marcu 2012 roku dołączyła do Rady Programowej pisma. W czerwcu została p.o. redaktora, a w październiku uchwałą Rady Nadzorczej została powołana na redaktora naczelnego. Z zawodu dziennikarka. W WSM zamieszkała w 1972 roku, na Rudawce na Żoliborzu IV. Od razu zaangażowała się w pracę społeczną. Zasiadała wiele lat w Radzie Osiedla, była też radną dzielnicy Żoliborz i przez trzy kadencje członkiem RN WSM. Odznaczona tytułem Zasłużonego Członka WSM. (BP)

Nadzieja na bonifikatę

17 października odbyło się posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego Rady Warszawy, podczas którego omawiane były dwa obywatelskie projekty dotyczące udzielenia bonifikat dla spółdzielni mieszkaniowych oraz osób fizycznych od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność.

Projekty te do tej pory zawierały pewne różnice. Obydwa Komitety Inicjatyw, które przygotowały projekty, postanowiły je ujednoczyć i podczas posiedzenia Komisji złożyły stosowne autopoprawki. Pan Mariusz Frankowski – przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego – poinformował, że prawdopodobnie ujednoczony projekt uchwały znajdzie się w porządku obrad Sesji Rady Warszawy w dniu 17 listopada. Zachęcamy wszystkich mieszkańców WSM do przyścia na sesję i wsparcia projektu.

Budżet Partycypacyjny, IV edycja

6 października w całej Warszawie odbyła się publiczna inauguracja IV edycji Budżetu Partycypacyjnego (BP) na rok 2018. Na Bielanach w spotkaniu uczestniczyli: burmistrz Bielania Tomasz Mencina, radna dzielnicy Bielania Ilona Popławska, przedstawiciele samorządu mieszkańców i organizacji pozarządowych działających w dzielnicy oraz, niezbyt licznie, inni przedstawiciele mieszkańców Bielania. Prowadziła Sylwia Lacek z Wydziału Kultury i Promocji dzielnicy. Celem spotkania było poinformowanie mieszkańców o zadaniach BP, projektach już zrealizowanych i realizowanych z poprzednich edycji oraz wybory przedstawicieli samorządów i indywidualnych mieszkańców do Zespołu ds. Budżetu Partycypacyjnego, którego zadaniem jest wypracowanie zasad budżetu partycypacyjnego w dzielnicy Bielania na 2018 rok, a także monitorowanie wdrożenia procesu w życie. Prace zespołu będą trwały do połowy września 2017 roku. Planuje się co najmniej 14 zebrań.

Spotkanie otworzył burmistrz Mencina, witając obecnych, namawiając do aktywnego uczestnictwa w pracach nad BP i informując o wzroście środków i zadań BP od czasu jego pierwszej edycji do chwili obecnej. Przytoczył następujące dane liczbowe. W edycjach I-III zarezerwowane w dzielnicy środki wyniosły, odpowiednio, 1548, 3389 i 7527 tysięcy złotych, a liczba projektów przyjętych do realizacji wyniosła: 9, 48 i 70. Burmistrz poinformował, że w IV edycji BP na realizację projektów przeznaczono 7527 tysięcy złotych, taką samą kwotę jak w III, co stanowi około 2% budżetu dzielnicy. Dodał, że jest to najwyższa „dzielnicowa” kwota w Warszawie oraz zaznaczył, że cały proces organizacji,

projektowania i realizacji BP stawia coraz większe zadania przed pracownikami urzędu. Następnie głos zabrała Sylwia Lacek, szczegółowo informując o zrealizowanych i właśnie realizowanych projektach II edycji dotyczących: ławek, placów zabaw, wyposażenia boisk, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych dla młodzieży itp. Potem przeszła do tablicy informującej, że spośród projektów III edycji najwięcej dotyczy ochrony środowiska, infrastruktury, oświaty, kultury i ZDM. Po tych wiadomościach prezydentka skupiła się na IV edycji BP, omawiając ciąg zdarzeń, które muszą zaistnieć, by pomysł dotarł do stadium realizacji. Podkreśliła, że przedstawiane projekty mogą dotyczyć wielu tematów, mogą być inwestycyjne lub nie, ale muszą się mieścić w zadaniach dzielnicy i mieć poparcie min. 30 osób. Projekt musi uwzględniać obowiązujące procedury, być możliwy do zrealizowania w ciągu jednego roku budżetowego, a wyniki muszą być ogólnodostępne. Harmonogram działań na ten i pierwszą połowę przyszłego roku wygląda następująco:

projektowania i realizacji BP stawia coraz większe zadania przed pracownikami urzędu.

Następnie głos zabrała Sylwia Lacek, szczegółowo informując o zrealizowanych i właśnie realizowanych projektach II edycji dotyczących: ławek, placów zabaw, wyposażenia boisk, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych dla młodzieży itp.

Potem przeszła do tablicy informującej, że spośród projektów III edycji najwięcej dotyczy ochrony środowiska, infrastruktury, oświaty, kultury i ZDM. Po tych wiadomościach prezydentka skupiła się na IV edycji BP, omawiając ciąg zdarzeń, które muszą zaistnieć, by pomysł dotarł do stadium realizacji. Podkreśliła, że przedstawiane projekty mogą dotyczyć wielu tematów, mogą być inwestycyjne lub nie, ale muszą się mieścić w zadaniach dzielnicy i mieć poparcie min. 30 osób. Projekt musi uwzględniać obowiązujące procedury, być możliwy do zrealizowania w ciągu jednego roku budżetowego, a wyniki muszą być ogólnodostępne. Harmonogram działań na ten i pierwszą połowę przyszłego roku wygląda następująco:

- zgłaszanie projektów od 1.12.2016 r. do 23.01.2017 r.,
- weryfikacja projektów od 24.01.2017 r. do 8.05.2017 r.,
- dyskusja o projektach od 1.03.2017 r. do 18.03.2017 r.,
- spotkania promocyjne od 30.06.2017 r.,
- głosowanie na projekty od 14.06.2017 r. do 30.06.2017 r.,
- ogłoszenie wyników głosowania od 14.07.2017 r.

W połowie przyszłego roku wyniki głosowania trafią do administracji Urzędu Dzielnicy Bielania celem przygotowania dokumentacji planistycznej, ekonomicznej i technicznej oraz wszelkich zezwoleń, by mogły być zrealizowane w 2018 roku.



Radna Ilona Popławska, burmistrz Tomasz Mencina oraz Sylwia Lacek z Wydziału Kultury i Promocji dzielnicy
Fot.: Zbigniew Zieliński

Po przekazaniu tych informacji prowadząca zaproponowała przejście do wyboru/wylosowania przedstawicieli mieszkańców i organizacji pozarządowych do zespołu ds. budżetu. Ponieważ żadna organizacja pozarządowa nie zgłosiła swojego udziału w pracach zespołu ds. budżetu partycypacyjnego, szybko wylosowano sześć osób, które mogą uzupełnić zespół w przypadku ustąpienia „pierwszej” szóstki. Prowadząca zapowiedziała ponowne powiadomienie organizacji pozarządowych o pożądanym ich udziale w pracach zespołu. Dało to oczekiwany rezultat. 13 października 19 organizacji pozarządowych wyłoniło ze swego grona pięć osób, a następnie dnia zarząd Bielania powołał zespół ds. BP dla dzielnicy w następującym składzie:

- przedstawiciele samorządu dzielnicy Bielania: Ilona Popławska, Łukasz Świdorski i Anna Czarnecka;
- przedstawiciele samorządów mieszkańców: Anna Wodzicka, Barbara Antoniewicz, Zofia Sudra-Czerwińska i Anna Jakubiec-Puka;
- przedstawiciele organizacji pozarządowych: Anna Mielecka, Małgorzata Ładyńska, Joanna

Leszczyńska, Mariusz Włodarczyk i Artur Rola-Wawrzecki;

- przedstawiciele mieszkańców: Joanna Cichosz, Joanna Czapska, Maria Małgorzata Galant, Danuta Leszczyńska, Artur Makowski i Zbigniew Zieliński;
- przedstawiciel rady seniorów: Tadeusz Pałka;
- przedstawiciele urzędu dzielnicy Bielania: Katarzyna Białczyk, Danuta Ćwik-Drzewiecka, Wojciech Krawczuk, Edyta Gierczak i Sylwia Lacek.

Pierwsze spotkanie zespołu ds. BP odbyło się w 19 października. Prowadziła je moderatorka z Centrum Komunikacji Społecznej Anna Cybulko, pracownik Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów UW. Po krótkim wzajemnym przedstawieniu się uczestników spotkania, Sylwia Lacek przypomniała zadania, jakie stoją przed zespołem ds. BP. Następnie przystąpiono do wyborów prezydium. Przewodniczącą została radna dzielnicy Ilona Popławska, zastępcą Joanna Leszczyńska ze stowarzyszenia „Mamy Czas”, a sekretarzem Katarzyna Białczyk – pracownik urzędu. Drugie spotkanie zespołu odbyło się 26 października.

Zofia Paderewska,
Zbigniew Zieliński

PLAN DYŻURÓW CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ

(listopad-grudzień 2016) Biuro Zarządu ul. Elbląska 14 (II p. pokój 219, od godziny 16:15)
(zapisy p. 211 tel. (22) 561-34-17)

Data/miesiąc	Imię i nazwisko	Imię i nazwisko
listopad		
7	Alina Zawadzka Członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej	Tomasz Kondrat Członek Komisji Inwestycyjnej
14	Grzegorz Piskorski Przewodniczący Komisji Rewizyjnej	Dariusz Filip Członek Komisji Rewizyjnej
21	Maciej Czarkowski Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Samorządowej i członek Kom. Rewizyjnej	Dariusz Stępniewski Członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej
28	Andrzej Michałowski Przewodniczący Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi	Roman Katus Przewodniczący Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej
grudzień		
5	Maciej Czarkowski Przewodniczący Komisji Organizacyjno-Samorządowej i członek Kom. Rewizyjnej	Dariusz Stępniewski Członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej
12	Witold Kacperski Członek Komisji Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi	Tadeusz Cegiłka Członek Komisji Rewizyjnej
19	Maria Mossakowska Zastępca Przew. RN, członek Komisji Członkowsko-Mieszkaniowej	Lidia Grzymska Sekretarz RN, członek Komisji Organizacyjno-Samorządowej

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa

ZYCIĘ WSM



Wydawane od 1931 roku

Redaktor naczelna: Danuta Wernic (danuta.wernic@wp.pl, tel. 600 951 992)

Rada programowa: Adam Kalinowski (przewodniczący), Felicja Melon, Zbigniew Zieliński

Redaktor prowadzący, dział reklamy: Bartłomiej Pograniczny

Dział Ogólno-Organizacyjny: bogusława.rudzinska@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Skład i łamanie: Testudo Press Bartłomiej Pograniczny

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach. Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

www.wsm.pl

Piaski zakorkowane. Jak długo jeszcze?

Z zastępcą burmistrza Dzielnicy Bielany Arturem Wołczackim rozmawia Zbigniew Zieliński.

Zbigniew Zieliński: Panie burmistrzu, około półtora roku temu zlikwidowano połączenie ulicy Literackiej z trasą AK. Mieszkańcy klną stojąc w korkach, bo jedyny wjazd z ponad 5-tysięcznego osiedla prowadzi przez dwie wąskie ulice Kochanowskiego i Rudnickiego. Ale korki to nie wszystko. Jest i strach o bezpieczeństwo, bo na przykład pogotowie i straż pożarna mogą mieć trudności z dojazdem. Chciałbym zapytać, co Zarząd Bielany zrobi, by tej sytuacji zaradzić?

Artur Wołczacki: Opisując w skrócie sytuację: wystąpienie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z 12 maja 2015 r. skierowaliśmy do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o zajęcie stanowiska i rozpatrzenie możliwości przywrócenia tego wjazdu. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że likwidacja połączenia wynika z przepisów, na które GDDKiA się powoływała, dotyczących warunków technicznych, jakie muszą spełniać drogi ekspresowe i ich usytuowanie. Zarząd oczywiście nie zadowolili się tą odpowiedzią, rozumiejąc doskonale wyjątkowo trudną sytuację mieszkańców Piasków, i po konsultacjach z wiceprezydentem Warszawy Jackiem Wojciechowiczem oraz inżynierem ruchu Andrzejem Galasem podjął rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. W ich wyniku w kwietniu br. uzyskaliśmy zgodę na wykonanie wjazdu z trasy ekspresowej w osiedle

Piaski, m.in. pod warunkiem uzyskania zgody na odpowiednie odstępstwo od przepisów od Ministra Infrastruktury. Kolejnym z warunków było przejęcie przez inwestora (czyli dzielnicę, która miała wybudować wjazd na swój koszt – przyp. red.) 10-letniej gwarancji dla drogi S8 (czyli AK, na odcinku Węzeł Modlińska do Węzła Powązkowska – przyp. red.). Wywołało to nasze zdziwienie, więc poprosiliśmy o określenie warunków tej zgody. Tymczasem w kolejnym piśmie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (w nowym składzie powołanym po wyborach) poinformowała nas, że odstępuje od poprzednich ustaleń. Pozwolę sobie zacytować fragmenty wyjaśnienia: „zaistniały nowe okoliczności uniemożliwiające realizację przedmiotowego skrzyżowania” oraz, że GDDKiA „jest na etapie wdrażania dodatkowego kompletnego systemu poboru opłat, uszczelniającego m.in. odcinek zespoleonego węzła komunikacyjnego trasy S8 (składającego się z czterech węzłów: węzeł Prymasa Tysiąclecia – węzeł Powązkowska – węzeł Broniewskiego – węzeł Marymoncka)”. Wynika z tego, że planowane jest wprowadzenie systemu płatnego przejazdu trasami ekspresowymi przez Warszawę. I to jest powód cofnięcia wcześniejszej zgody na wykonanie wjazdu w osiedle Piaski.

Przedstawił pan nam sprawy najważniejsze, którymi zajął się Zarząd Dzielnicy. Ale jest jeszcze wiele pism, w których mieszkańcy i organizacje zwracają się do Dyrekcji Generalnej bezpośrednio z żądaniem rozwiązania problemu, a dyrekcja twierdzi, że rozwiązanie problemu



Burmistrz Artur Wołczacki odpowiada na pytania Zbigniewa Zielińskiego
Fot.: Archiwum prywatne

leży w gestii organów samorządowych. Co na to Zarząd Bielany?

Realizacja połączenia trasy AK i ul. Literackiej wymaga ostatecznej zgody Ministerstwa Infrastruktury. Zarząd Dzielnicy i prezydent m.st. Warszawy nie mają takich kompetencji. Staramy się przekonać Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad o konieczności realizacji tego zadania. Stanowczo popieramy mieszkańców w ich dążeniu do przywrócenia zlikwidowanego połączenia, ale – chciałbym rozwiązać wszelkie wątpliwości – nie jesteśmy organem decyzyjnym i nie możemy przywrócić tego wjazdu samodzielnie. Myśleliśmy, że uda się to zrealizować, bo mieliśmy wstępną zgodę. Zmieniono to cytowanym pismem z 29 sierpnia br., podpisanym przez zastępcę dyrektora oddziału Leszka Sekulskiego. W odpowiedzi na to pismo przygoto-

wane jest nasze wystąpienie, w którym będziemy domagać się realizacji wcześniejszej obietnicy ze względu na oczekiwania mieszkańców i potrzeby komunikacyjne. Możemy tylko tyle i aż tyle. Planujemy spotkać się z radnymi, którzy też zaproponowali pomoc.

Mieszkańców to z pewnością nie zadowolili. Dziś trudno tłumaczyć wszystko słowami „nie my jesteśmy organem decyzyjnym i nie możemy przywrócić tego wjazdu samodzielnie”. Jeżeli jeden sposób nie daje rezultatów, trzeba mieć alternatywne propozycje. Czy takie są?

Wiem, że mieszkańców to nie zadawała, ale powinni wiedzieć, że możemy poruszać się w granicach prawa. Dzielnica nie może samodzielnie, bez odpowiednich pozwoleń, przywrócić tego fragmentu drogi.

A jak pan widzi okres, kiedy nastąpi przebudowa skrzyżowania ulic Rudnickiego i Kochanowskiego, jak w tym czasie będzie się wjeżdżało i wyjeżdżało z osiedla?

Szczerze mówiąc: na pewno będą utrudnienia, ale będziemy musieli sobie radzić. Przebudowa ul. Rudnickiego jest przewidziana na przyszły rok i będzie ją wykonywał Zarząd Dróg Miejskich. Z dzielnicą uzgadniany będzie projekt czasowej organizacji. Będziemy zwracali szczególną uwagę, aby jego wprowadzenie spowodowało jak najmniejsze uciążliwości dla użytkowników. Zadbamy o to, aby ZDM z wyprzedzeniem informował mieszkańców o planowanych rozwiązaniach komunikacyjnych. Sytuacja na pewno poprawi się po przebudowie. Zarząd Dróg Miejskich zapewnia, że inwestycja ruszy w 2017 roku.

Kończąc chciałbym jednak usłyszeć coś bardziej optymistycznego i aktualnego, żeby ludzie wiedzieli, że nie stoimy w miejscu, ale cały czas działamy. Mam na myśli Zarząd i samorządy.

Jak już wspominałem, jesteśmy w trakcie przygotowywania pisma do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zamierzamy zwrócić się do prezydenta Warszawy, by poparła nasz postulat o wydanie zgody na wjazd w ulicę Literacką. Mamy nadzieję, że takie wsparcie skłoni GDDKiA do ponownego rozpatrzenia sprawy. Powiem więcej – staram się mówić rzeczy realne, a nie życzeniowe – w budżecie na 2017 rok czynimy starania o zabezpieczenie środków na dokumentację związaną z wjazdem w ul. Literacką.

Dzieje twojej ziemi na grobowcach czytaj

Dokończenie ze strony 1

Naprawdę możliwości jest bardzo wiele, a przy tym można zapalić znicze, złożyć wiązanek kwiatów, pomodlić się albo oddać refleksjom nad trwaniem naszego narodu.

Zbyt mało niestety jest miejsca, by nawet w telegraficznym skrócie przypomnieć, jak Polska wybiła się na Niepodległość w 1918. Spróbujemy jednak przypomnieć najważniejsze daty.

10 listopada 1918 na dworzec główny w Warszawie, w specjalnym pociągu z Berlina, przybył Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia w Magdeburgu. 11 listopada otrzymał od Rady Regencyjnej władzę zwierzchnią nad wojskiem. 16 listopada podpisał depezę notyfikującą powstanie niepodległego Państwa Polskiego.

Moi dziadkowie mówili, że w tych dniach „wybuchła wolność” w Polsce. Polska była wolna! Jeden dziadek był wtedy w Moskwie (ewakuowany z Królestwa jako kolejarz), drugi był felczerem w armii białych pod Carycynem. Było dokąd wracać – wspominali – do wolnej Polski wracali mężczyźni, kobiety, dzieci. Żeby tak jak wielu starszych wiekiem, w swojej Polsce, na wolnej ziemi złożyć swe kości.

To był czas radosny, zabawowy, ale już myśleliśmy o jutrze, o czekających zadaniach. Polacy mogli pochwalić się przed swoimi przodkami, że im dorównali i są godni na grobowcach czytać twoich Polsko, wodzów groby, że oddychają wolnością. I tam szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytanie – co dalej. Podumaj, potęsknij nad pomnikiem sławy. Żeby ten pomnik był trwalszy od spiżu. A więc:

Dzieje twojej ziemi na grobowcach czytaj, twoich wodzów groby uściskiem powitaj.

(Edmund Wasilewski, Na Wawel, Krakowiak)

W latach 1919-1936 rocznice odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie, jako uroczystości o charakterze wojskowym. Organizowano je zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 roku nie było sprzyjającej sytuacji, by uczcić rocznicę odzyskania niepodległości, ponieważ trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej. Pierwszy raz w pełni uroczystości upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920. Tego dnia uhonorowano Józefa Piłsudskiego jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej, wręczając mu buławę marszałkowską.

Po przewrocie majowym w 1926 obchody kolejnych rocznic były uroczystościami ściśle wojskowymi. W tym samym roku 8 listopada Józef Piłsudski jako prezes rady ministrów wydał okólnik ustanawiający ten dzień wolnym od pracy dla urzędników państwowych. Odtąd w tym dniu na placu Saskim w Warszawie Piłsudski dokonywał przeglądu pododdziałów, a następnie odbierał defiladę (po raz ostatni w 1934 roku). W 1928 roku plac Saski w stolicy nazwano placem marszałka Józefa Piłsudskiego. Do czasu wybuchu II wojny światowej obchody państwowe odbyły się dwa razy: w 1937 i 1938; w 1937 uświetniono je odsłonięciem pomnika gen. Józefa Sowińskiego.

Święto Niepodległości od czasu jego ustanowienia zajęło w świadomości Polaków coraz większe miejsce, którego nie zachwiała ani okupacja

niemiecka, ani sowiecka. Po II Wojnie Światowej dopiero w latach 1980-1981, pod presją między innymi NSZZ Solidarność i ruchów patriotycznych, Święto Niepodległości ponownie zaczęło być obchodzone, choć w ograniczonym zakresie.

Święto Niepodległości 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości”. 11 listopada 1997 Sejm podjął uchwałę głoszącą m.in. „**Ta uroczysta rocznica skłania także do refleksji nad półwieczem, w którym wolnościowe i demokratyczne aspiracje Polaków były dławione przez hitlerowski i sowiecki okupant, a następnie – obcą naszej tradycji – podporządkowaną Związkowi Radzieckiemu komunistyczną władzę**”.

Takie refleksje – nad patriotyzmem i tradycjami narodowymi – są sprawą kluczową nie tylko od święta, ale i na co dzień. Wśród tradycji narodowych można wyróżnić kilka ważniejszych kategorii, ograniczę się do dwóch: tradycje wiążące się z wydarzeniami o wielkim znaczeniu dla naszego bytu, chwały narodowej oraz tradycje budowania społeczeństwa obywatelskiego, czego działalność Piłsudskiego jest najlepszym przykładem. O tym powinniśmy pamiętać na co dzień i wyciągać nauki na przyszłość. Bowiemy naród musi strzec swojego państwa jak zrenicy oka. „Dlatego dzieje twojej ziemi na grobowcach czytaj!” Zachęcam do takiego podejścia do 1, 2 i 11 listopada, w 1050. rocznicę chrztu Polski.

Władysław Głowała

Jesienne promocje na Smaragdowym Superoferta – małe mieszkania bez VAT!

Dokończenie ze strony 1

Oprócz prezentacji Osiedla Smaragdowego w katalogach, ulotkach, wizualizacjach, na stronie internetowej i na targach, Spółdzielnia już po raz drugi zorganizowała Dni Otwarte bezpośrednio na terenie inwestycji. Impreza ta miała miejsce 24 września i cieszyła się dużym powodzeniem. Budowę odwiedziło ponad 120 osób. Na zwiedzających czekały ciekawe upusty cenowe, gadzety i inne niespodzianki. Po trudach oglądania lokali można było się posilić np. gorącą kielbaską z grilla, gratis oczywiście. Osoby, które zainteresowały się lub przekonały do zakupu mieszkania w naszej inwestycji, mogły skorzystać z fachowych porad architekta oraz doradcy kredytowego. Promocję Osiedla Smaragdowego wspierało Radio Kolor. Z audycji na żywo oraz udzielanych wywiadów obecni mieli okazję dowiedzieć się o Jubileuszu WSM – 95. rocznicy powstania Spółdzielni.

Na koniec okresu promocyjnego związanego z Dniem Otwartym tj. w dniu 14 października, wśród osób, które zdecydowały się na zakup lokali rozlosowana została nagroda specjalna – wysokiej klasy rower z dodatko-



Architekt doradza
Fot.: Zbigniew Zieliński

wym bonusem w postaci vouchera o wartości 200 zł, za który będzie można nabyć sprzęt do roweru.

I etap inwestycji na Osiedlu Smaragdowym zbliża się ku końcowi. Zakończenie budowy planowane jest na styczeń 2017 roku. Natomiast pozwolenie na użytkowanie do końca I kwartału 2017. Dlatego jeszcze w tym roku 5 listopada zapraszamy ponownie wszystkich zainteresowanych na Dzień Otwarty. Atrakcje gwarantowane.

PRZYJEDŹ, ZOBACZ ZAMIESZKAJ!!!

Danuta Daśko

Microsoft Lumia 650

Nowoczesna technologia firmy Microsoft

Doskonałe połączenie znakomitego wyglądu i wydajnych funkcji

549 zł

www.lumia-sklep.pl

Windows 10

Salon: Warszawa ul. Broniewskiego 28
Galeria Simply i piętro
tel. 22 560 21 80

Z kart historii WSM Wzór Samodzielnego Myślenia

Dokończenie ze strony 1

W centrum tej walki istotnie znajdowała się KULTURA – od podstaw – sanitarnych i nawyków osobistych poczynając, na ładzie przestrzeni mieszkalnej i publicznej skończywszy. Zajęto się rodziną robotniczą, umeblowaniem mieszkania, uregulowano potrzeby higieniczne, budując pralnię osiedlową i kąpielisko. Po zaspokojeniu potrzeb podstawowych należało zająć się aspiracjami z wyższej półki. Edukacją, wychowaniem, poszerzaniem kulturalnych horyzontów, nauką wspólnego działania, sportu i rekreacji, zdrowego trybu życia. Wszystko to wyrastało z fundamentu „małego kulturalnego mieszkania”. W tym sensie spółdzielnia nieobliczona na zysk pozwałała na eksperyment – urbanistyczny i architektoniczny, który odzwierciedlał eksperyment społeczny. Tak właśnie przebiegała historia Spółdzielni przedwojennej, a następnie powojennej. Tylko dzięki tym zasadom spełnili się w WSM-ie tacy architekci jak Stanisław i Barbara Brukalscy, Szymon i Helena Syrkusowie, a po wojnie Jacek Nowicki czy Halina Skibniewska, proponujący nowe rozwiązania podporządkowane potrzebom socjalnym i jednocześnie wychodzące naprzeciw zamierzeniom kulturowym. Eksperyment wpisał się w historię WSM w naturalny sposób, i to, co nam pozostawiono jako przesłanie zawarte w stojących do dzisiaj murach, powinno znajdować twórczą kontynuację.

WSM tworzyła nie tylko otoczenie materialne spółdzielców, ale także miała ambicje kształtowania relacji międzyludzkich. Człowiek otwarty na świat i na innego człowieka, posiadający niezbędny zasób empatii i zarazem pewności pomocy ze strony grupy czy zespołu, których jest częścią, był ideałem wszystkich rozważań teoretycznych. „Wychowanie spółdzielcze” oznaczało nowoczesne, perspektywiczne kształtowanie jed-

nostki w duchu wspólnoty, bez materialnego egoizmu. W tym systemie każdy człowiek mógł zrealizować swoje predyspozycje, wnosząc swój wkład w dzieło wspólne. Programy ówczesnego przedszkola, szkoły i **gimnazjum im. Bronisława Limanowskiego**, program zajęć pozaszkolnych dla młodzieży i oferta dla dorosłych zawierały szlachetne przesłanie, zderzane nieustannie z trudną rzeczywistością. W wysiłkach spółdzielców widać budzącą szacunek konsekwencję – oni nie poddawali się rozczarowaniu, choć wyniki ich pracy, mimo słusznej dumy z osiągnięć, niemal zawsze budziły niedosyt.

Propagowana postawa spółdzielcy zawierała się w najprostszyc odruchach „dobrego i pomocnego sąsiada”, jak i szerszej aktywności wynikającej z socjalizacji grupowej. – **Naszim zadaniem jest uaktywnienie członków biernych** – pisał w 1935 r. **Adam Próchnik**, mając na myśli fakt, że tylko połowa spółdzielców zapisała się do Stowarzyszenia Pomocy Lokatorów „Szklane Domy”, a jeszcze mniejsza liczba podjęła w Stowarzyszeniu aktywną działalność. Jako przykład mądrej przedsiębiorczości na rzecz wspólnoty przywoływano **Zofię Lubodziecką**, która zapoczątkowała zbiór dostępnych publicznie książek, wywalczyła dla nich półkę w lokalu społecznym I Kolonii, co dało początek bibliotece osiedlowej. Ta sama „oddolna” działaczka, gdy startowało Stowarzyszenie i brakowało pieniędzy, wykonała pierwsze kukielki i doprowadziła do odpłatnych spektakli teatryku, który później przekształcił się w znakomity i stanowiący wzór do naśladowania Teatr Kukielkowy „Baj”. Zapal podobnych pani Zofii lokatorów popychał robotę wychowawczą i nadawał kulturze spółdzielczej konkretny wyraz. Jeśli zważyć, że towarzyszyła temu pomoc materialna dla najuboższych, płynąca ze składek wszystkich spółdzielców, nie było przesady w stwierdzeniu **Henryka**

Dembińskiego, że WSM w świecki i konkretny sposób wypełnia zadania ewangeliczne w stosunku do potrzebujących. Tablica upamiętniająca autora tych słów, zasłużonego pedagoga, znajduje się po prawej stronie wejścia do Społecznego Domu Kultury na Żoliborzu.

Nie zabrakło w WSM kultury wysokiej, wysmakowanej i wyrafinowanej – wszak tu właśnie mieszkali lub tylko udzielali się pisarze i poeci (np. Edward Szymański, zwany „poetą WSM-u”), czy socjologowie – Ossowsky, Czarnowski czy Krzywicki. Ich publiczne odczyty i eseje publikowane w „Życiu WSM” do dzisiaj stanowią wartościowy materiał naukowy; fakt, że był on tematem osiedlowych spotkań klubowych tłumaczy się bynajmniej nie brakiem bardziej przystępnych rozrywek, ale autentycznym rozbudzeniem intelektualnym środowiska spółdzielców.

I był jeszcze **dr Landy**, główny higienista, kierownik ośrodka zdrowia, nadzorujący także prace internistów i stomatologów w przedszkolu i szkołach wsm-oskich. Zasada „w zdrowym ciele zdrowy duch”, realizowana na co dzień w dziesiątkach konkursów fizycznych, a w końcu we własnym klubie sportowym „Siła”, dopełniała starań o wszechstronny rozwój jednostki. Miał to być człowiek XX wieku, wieku prawdziwej KULTURY. Była ona na tyle trwała i łącząca mieszkańców, że w czasie strasznej próby – okupacji hitlerowskiej – Spółdzielnia okazała się odporna na wrzód szmalcownictwa. Tu nie wydawano sąsiadów pochodzenia żydowskiego, przeciwnie: skutecznie ukrywano, a byli wśród nich ogólnie znani i zasłużeni dla Spółdzielni działacze.

Dzisiaj, z perspektywy kolejnego stulecia, możemy powiedzieć z dumą, że nasi dziadkowie i ojcowie nie tylko wzniesli mury, ale także pozostawili nam wymagający, moralny testament, nad którym – nie tylko z okazji rocznicy – warto się zastanowić.

Leszek Lachowiecki

Jędrus Szwajkert – najmłodszy Bohater Żoliborza



Urodził się w Inowrocławiu, ale w czasie okupacji wraz z rodzicami przeniósł się do Warszawy. Zamieszkał na Żoliborzu, najpierw przy ul. Śmiałej, później przy Mickiewicza 20. Tu w czasie powstania mieścił się punkt opatrunkowy, w którym Jędrus był sanitariuszem i pomagał opatrywać rannych.

Wcześniej chodził do szkoły przy ul. Śmiałej, a później przy Felińskiego. Był bardzo dobrym uczniem, a przede wszystkim dzielnym harcerzem, służył w Szarych Szeregach w grupie najmłodszych Zawiszków. Jak na swój wiek wykazywał niezwykłą aktywność i pracowitość, chciał być potrzebny, chciał być żołnierzem. Andrzej Szwajkert ps. „Jędrus” stał się najmłodszym bohaterem powstania warszawskiego. Miał zaledwie 11 lat, kiedy zginął śmiertelnie ranny w wyniku eksplozji pocisku wystrzelonego od strony Cytadeli w kierunku pl. Inwalidów. Było to 29 września 1944 r.

Zbliżał się koniec powstania, za kilka dni plk „Żywiciel”, dowódca Okręgu AK na Żoliborzu będzie musiał kapitulować jako ostatni z dowódców AK w Warszawie, co było równoznaczne z poddaniem się Żoliborza – ostatniej walczącej dzielnicy. Po ekshumacji „Jędrus” został pochowany w Kwaterze Batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, za zgodą matek jego starszych kolegów, którzy również poległi w powstaniu i mają groby w tej kwaterze.

24 września br. miało miejsce wielce znaczące wydarzenie. W Szkole Podstawowej nr 92 na Zatrasiu zorganizowano piknik historyczny wraz z turniejem piłkarskim. Pomysłodawcą pikniku był pan Jarosław Wróblewski, a organizatorem Urząd Dzielnicy Żoliborz wraz z dyrektorem szkoły p. Magdaleną Rupniewską. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 9:30, kiedy na przy-szkolnym murku uroczystie odsłonięto mural poświęcony Jędrusiowi Szwajkertowi. W pikniku uczestniczyli m.in. zastępca burmistrza Żoliborza – pan

Grzegorz Hlebowicz, dyrektora i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 92, harcerze – 63. Drużyna Harcerska im. Henryka Kończykowskiego z Dziwnowa, Jednostka Wojskowa Komandosów, Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław”, Legia Soccer Schools i Kapela Sztajer. Radę Nadzorczą WSM i TPW reprezentował Adam Kalinowski. O godz. 10:00 rozpoczął się oficjalnie I Turniej Piłkarski im. Jędrusia Szwajkerta. Grały w nim różne szkoły podstawowe z Żoliborza, m.in. SP nr 65, 68, 92, 267, a także grupa dzieci z Węgier. Do półfinału nie weszła Szkoła nr 267 z Sądów Żoliborskich. W walce o trzecie miejsce wygrała SP nr 68, a w finale zagrał gospodarz, czyli SP nr 92 z grupą dzieci z Węgier. Zwyciężył gospodarz.

Także poza turniejem było widać pełne zaangażowanie uczniów i pedagogów tej placówki. Można było posłuchać piosenek powstańczych, obejrzeć broń z okresu drugiej wojny światowej, nauczyć się zakładania opatrunków, zobaczyć występy zespołów, czy wziąć udział w różnych zabawach i rozgrywkach; przygotowano także częstunek. Patronem medialnym tego wydarzenia była Telewizja Polska, a także Program Trzeci Polskiego Radia. Cała impreza zakończyła się ok. godz. 17:00.

Należy dodać, że poza I Turniejem Piłkarskim im. Jędrusia Szwajkerta połączonym z piknikiem historycznym, dzień wcześniej (23 września) odbyła się msza święta w kościele pw. św. Jana Kantego w intencji Jędrusia. Wzięli w niej udział m.in. dyrektorzy żoliborskich szkół podstawowych wraz z dziećmi, wiceburmistrz Grzegorz Hlebowicz, a także delegacja Węgier, której przewodniczyła konsul Węgier, pani Janka Fodor. Po mszy poczty sztandarowe złożyły kwiaty na grobie Jędrusia. Liczymy na to, że Turniej Piłkarski im. Jędrusia Szwajkerta wejdzie do tradycji żoliborskich szkół. Cały piknik był świetnym połączeniem integracji uczniów, poprzez dobrą zabawę i rywalizację, z nauką jak ważnej dla nas historii, jaką jest pamięć o powstańcach warszawskich.

Wiktor Zajac

Pani Krystyna laureatką po raz drugi



Warszawiacy kochają zielen i kwiaty, nie zawsze jednak mają je tuż obok, a jeśli mają, to nie zawsze o nie dbają. Pani Krystyna Lenartowicz, mieszkanka Zatrasia, marzyła zawsze o domku z ogródkiem.

Marzenie nie do końca się spełniło, mieszka bowiem w czteropiętrowym bloku przy ul. Broniewskiego 15A. A że mieszka na parterze, ma



pod oknem kawałek ziemi i tu zrobiła swój ogródek. Z czasem go powiększała o działki sąsiadów, którzy chętnie odstąpili jej swoje „grunty”, widząc jej pasję i zaangażowanie w ogrodnicze prace. Ogródek cieszy sąsiadów i cieszy oczy przechodniów. Piękny, zadbane, z cudownymi hortensjami, jakich nikt inny nie ma, z całą masą kwiecica z iglakami włącznie.

Pani Krystyna od kilku lat zgłasza swój udział w konkursie „Warszawa w kwiatach i zieleni” organizowanym przez m.st. Warszawa i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. W ubiegłym roku nasza pasjonatka znalazła się wśród laureatów konkursu, o czym pisaliśmy na łamach gazety. W tym roku wystartowała ponownie i zajęła II miejsce w kategorii „Człowiek”, otrzymując nagrodę prezydenta Warszawy z rąk dr Beaty Michalec – Prezes TPW. Zarówno redakcja, jak i my wszyscy mieszkańcy Żoliborza IV, a w szczególności Zatrasia, serdecznie gratu-

lujemy i życzymy dalszych sukcesów. Bardzo byłoby miło, gdyby więcej mieszkańców osiedla wzięło przykład z naszej laureatki i przymierzyło się do konkursowych wymogów. Ogródków mamy wokół sporo, ale pasjonatów i chętnych do udziału w konkursach znacznie mniej. A piękna to pasja.

DW

ZADBAJ O ZDROWY SEN

APARATY DO TERAPII BEZDECHU SENNEGO

Ekomark Sp. z o.o.
ul. Boguckiego 1A
01-508 Warszawa

Refundacja NFZ
Godz. otwarcia 9-16

tel. 22 833 17 34
ekomark@ekomark.pl
www.ekomark.pl

Pożegnanie lata na Piaskach



Fot.: Zygmunt Morawski

Osiemnaste wrzesnia pogoda okazała swoją przychylność i plac zabaw „Plastusiowo” znów rozbrzmiewał muzyką i gwarem bawiących się mieszkańców. Tradycji stało się zadość, zatem podczas pikniku dzieci mogły wziąć udział w licznych zawodach rekreacyjno-sportowych, gdzie zdobywały punkty, które

po zsumowaniu pozwalały na wejście na scenę i odebranie nagrody z rąk przedstawicieli organizatorów i sponsorów: Urzędu Dzielnicy Bielany, Zarządu WSM i Rady Osiedla Piaski.

I tak zastępcy burmistrza dzielnicy Bielany, Grzegorz Pietruczuk i Włodzimierz Piątkowski, wręczyli nagrody za osiągnięcia sportowe i pogratulowali sukcesu: **Zuzi Baranowskiej, Natalii Michalczuk, Oli Kurzawie, Bartkowi Kozłowskiemu, Ewie Kozłowskiej, Mai Filipiak i Basi Olejarczyk.** Rodzinnym drużynom piłki nożnej, współzawodniczącym w strzelaniu do bramki, patronował burmistrz Bielany Tomasz Mencina. Za-

chęcał zawodników do rywalizacji, życzył sukcesów obecnie i w przyszłości. Statuetkę najlepszego strzelca dostał **Marcin Konopka**, a kolejne miejsca zajęli: **Szymon Prus, Łucja Gradowska, Nikola Zajbt, Natalia Hołubowicz, Karolina Koper, Aleks Czuźma, Emil Gradowski i Kasia Śledziwska.**

Odbyły się również konkursy plastyczne. Dzieci młodsze rysowały kredkami „Moje Osiedle” na prawdziwych podobiznach, a dzieci starsze malowały ten sam temat farbami. Wśród maluchów najlepsze okazały się: **Wiktoria Wróbel, Weronika Siemica i Lena Kierak.** Za malunki farbami główne nagrody odebrali: **Natalia Chojnacka, Antonina Gutowska i Michał Chmiel.** W tych konkursach nagrody wręczyli główni organizatorzy – dyrektor Administracji WSM osiedla Piaski Bożena Sezonienko, przedstawiciele Rady Osiedla Piaski i, gościnnie, przewodniczący Rady Nadzorczej WSM Andrzej Włodarczyk. Carrefour Bemowo ufundował nagrody i materiały do konkursu wyklejania Plastusia z plasteliny. W kategorii dzieci młodszych nagrody główne otrzymali: **Nikodem Kucisz, Szymon Kaniewski i Maja Zagórska**, a w kategorii dzieci w wieku 7 do 12 lat najlepiej oceniono wyklejanki: **Emilki Kołnierzak, Oli Kurzawy i Marii Maroń.**

Nie samymi konkursami jednak żył tego dnia festyn. Specjalnie przygotowany repertuar dla dzieci zaprezentował chór Klubu Piaski – Piaskowe Babeczki – pod kierownictwem Marka Tomczaka. Ewa Stanisławska przybyła z grupą dzieci z fundacji „Bardziej Kochani” oraz grupą pań tańczących na co

dzień w klubie Piaski. Happy Dance Studio przedstawiło nam najmłodszych uczestników zajęć w tańcu z pomponami. Na estradzie nie zabrakło również koncertu. Gościliśmy młodzieżową grupę wokalną „Biest Schol”, która zabawiła publiczność piosenką biesiadną, folk i country. Usłyszeliśmy także kilka mniej znanych na Mazowszu piosenek z kresów wschodnich. Przed sceną na 15 minut rozłożyli się ze swoimi matami do ćwiczeń zawodnicy ze szkoły walk wschodu Judo Meiyo. Dziewczyny i chłopcy dali pokaz umiejętności samoobrony i sprawności fizycznej.

Jako że wszystko działo się na placu zabaw „Plastusiowo”, nie obyło się bez postaci Plastusia. Uczestniczyli on we wszystkich zdarzeniach podczas festynu. Pomagał wsiadać dzieciom na kucyki, które znajdowały się w okolicy części placu z urządzeniami zabawowymi dla maluszków, skakał z dziećmi na dużej hopce, wręczał nagrody i rozdawał cukierki. Każdemu dziecku musiał ucisnąć rączkę i z wieloma dziećmi robił sobie zdjęcia. Był

po prostu wszędzie. Duża kolejka ustawiła się przed stanowiskami do malowania buziek. Dziesiątki dzieci chodziło po placu z pięknymi malunkami na bużkach. Zwierzaczki, kwiatki, motylki – to cieszyło się największym powodzeniem. Na terenie placu, prócz konkurencji sportowych, nie zabrakło również profilaktyki zdrowotnej proponowanej przez centrum „AstiMed”, bufetu, słodkich przekąsek, stanowiska TelePizzy, straganów z zabawkami i stoisk z rękodziełem.

Późnym popołudniem festyn dobiegł końca i zaczęło robić się już chłodniej, ale mimo to jeszcze wielu mieszkańców przeniosło się na „dechy”, gdzie pod dużym namiotem można było poznać kroki różnych stylów tańca i natychmiast wypróbować świeżo nabyte umiejętności. Chłodek zachęcał do dynamicznego tańca. I to był akord końcowy „piaskowego” festynu, który dostarczył uczestnikom wiele radości, a organizatorom satysfakcji z udanej imprezy.

Zbigniew Szczepaniak, kierownik klubu Piaski



Prace najmłodszych dzieci

Fot.: Zbigniew Szczepaniak

Jesienny piknik na Sadach Żoliborskich

Pikniki na osiedlu WSM Żoliborz III nie mają zbyt długiej tradycji. Jednak od kiedy, w bieżącej kadencji Rady Osiedla, została powołana Komisja Dialogu i Integracji, imprezy takie organizowane są corocznie. Pikniki te są doskonałą okazją do wzajemnych spotkań i lepszego poznania się mieszkańców osiedla. Pozwalają też na rozmowę mieszkańców z członkami rady osiedlowej, wymianę poglądów na temat spraw związanych z osiedlem.

Tegoroczny, trzeci już taki piknik, pod hasłem „Poznaj swojego Sąsiada” odbył się w sobotę 24 września na „Górkach Włociańskich” w okolicach ulic Tołwińskiego i Braci Żaluskich. Piknik był także okazją do uczczenia 95-lecia istnienia naszej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzięki nadzwyczajnym staraniom organizatorów pikniku ustał poranny deszcz, rozpięchły się chmury i na czas trwania imprezy na Sadach Żoliborskich zapanowała słoneczna, iście letnia aura. Wśród uczestników pikniku najwięcej było osób młodych – rodzin z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, ale byli także przedstawiciele wieku średniego oraz seniorzy.

Dla dzieci i młodzieży organizatorzy przygotowali Olimpiadę Gier Podwórkowych, która podobnie jak olimpiada zorganizowana w roku ubiegłym, cieszyła się dużym powodzeniem młodszych mieszkańców osiedla. Wśród licznych konkurencji były m.in. wyścigi w workach, wyścigi z jajkiem na łyżce, bieg przelajowy, przeciąganie liny, gra w klasy, gra w kapsle (wyścig kolarski). Uczestnicy „olimpijskich konkurencji” nagradzani byli medalami i upominkami. Dla najmłodszych przygotowano również szereg innych atrakcji, takich jak: „dmuchawce” (zamek i zjeżdżalnia), malowanie buziek, strzelanie z łuku do tarczy, puszczenie baniek mydlanych, strzelanie piłką nożną karnych, kącik z zabawkami, kącik

zabaw psychologicznych, a także watek cukrową – serwowaną darmowo nie tylko dla dzieci. Każdy z uczestników pikniku mógł upamiętnić swój udział w imprezie osiedlowej pamiątkową fotografią wykonaną w „fotobudce”.

Na jubileuszowej imprezie z okazji 95-lecia WSM pojawił się także Plastus, który bawił się wspólnie z najmłodszymi uczestnikami festynu, pozował do fotografii z dziećmi i ich rodzicami, ale przede wszystkim zachęcał wszystkich do zapoznania się z twórczością Marii Kownackiej. Był on głównym jurorem w piknikowym konkursie dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, w któ-

Świetnym tłem dla zabawy piknikowej były płynące z głośników dźwięki muzyki utrzymane w klimacie reggae.

Trzeci Jesienny Piknik na Sadach Żoliborskich był bardzo udaną imprezą, za co wielkie uznanie należy się organizatorom – Komisji Dialogu i Integracji Rady Osiedla Żoliborz III w składzie: Karolina Skoczek, Łukasz Ostrowski i Janusz Sulich.

Na koniec tego artykułu organizatorzy pikniku chcieliby na łamach „Życia WSM” podziękować wszystkim osobom, dzięki którym impreza się udała, a więc: Zarządowi WSM za wsparcie finansowe pikniku i ufundowanie lic-



W centralnym namiocie ulokowano stół piknikowy z poczęstunkiem dla gości

Fot.: Janusz Sulich

rym jego uczestnicy, czasami z pomocą rodziców, czytali na głos obszerne fragmenty „Plastusiowego pamiętnika”. Nagrodami za udział były oczywiście książki autorstwa Marii Kownackiej.

Przez godzinę gościem pikniku, chociaż nieoficjalnie, był prezes naszej spółdzielni Maciej Stasielowicz. Nieoficjalnie, gdyż w tym dniu pan prezes pełnił rolę gospodarza „Dni otwartych” na nowobudowanym osiedlu WSM „Smaragdowe”.

W centralnym miejscu piknikowego placu usytuowany był „sąsiedzki stół” zastawiony pysznymi ciastami, ciasteczkami i różnymi innymi wspaniałymi smakołykami sporządzonymi własnoręcznie przez uczestników pikniku i przyniesionymi na imprezę w celu podzielenia się z sąsiadami. Zaś wokół stołu, na obszernym trawniku Górek Włociańskich na koczach piknikowych wycopywały całe rodziny.

nych nagród i upominków dla uczestników imprezy; panom Michałowi Kowalczykowi i Aleksandrowi Stysiowi za nieodpłatne stworzenie profesjonalnej oprawy muzycznej pikniku, „konferansjerkę” w trakcie imprezy, udostępnienie własnego sprzętu audio oraz za fizyczną pomoc w przenoszeniu, rozstawianiu i składaniu piknikowych namiotów, stołów, parasoli itp.; panu Marcinowi Skoczowi, który wcielił się w postać Plastusia; pani Aurelii Milach za projekt plastyczny; panu Robertowi Rogali, który udostępnił energię elektryczną z pobliskiego parkingu oraz naszym sympatycznym gościom, takim jak: „Inspiro”, „Pan Hipcio” i „Dziecięcy Kącik”, którzy na swoich piknikowych stanowiskach nieodpłatnie zapewniali młodszemu uczestnikowi imprezy doskonałą rozrywkę umysłową i zabawę.

Janusz Sulich

Biesiada żebracza

Zapewne niewielu mieszkańców Rudawki – osiedla WSM Żoliborz IV – wie, że Wszystkich Świętych, pierwszego listopada i Zaduszki, drugiego listopada, to nie koniec listopadowych uroczystości na Powązkach. Zawsze po nich następował bowiem trzeci listopada, kiedy tradycyjnie w okolicy Czarnego Dworu (koło Dolnośląskiej 12, kiedyś Czartoryskich) zaczynał się wieczór i noc „cudów”.

Kulawym odrastały nogi, a bezrękim ręce, głusi odzyskiwali słuch, ślepi wzrok, niemi mowę. Wtedy właśnie miał miejsce dziadowski bal. Bal ten był dorocznym benefisem dziadów i żebraków z całej Warszawy. Dziadów i żebraków, którzy przez dwa poprzednie dni obstawiali wejścia do kościołów i na cmentarze, wyciągając ręce o jałmużnę. Korzystali z dobrej wiary i elegijnego nastroju tych, którzy dawali im grosiki z prośbą o pobożne „Zdrowaś Maria” za spókoj duszy osób bliskich. Oni przez dwa poprzednie dni mocno „pracowali”. Była to impreza składkowa, wyprawiana kosztem groszowych ofiar na „zdrowaśki”. Biesiadowano tam z temperamentem i humorem, ale elegancko. Oczywiście ci, którzy byli poprzednio „sparaliżowani”, tańczyli krakowiaki i mazury, aż iskry szły. Był to też w pewnym sensie festiwal zanikającej już dziadowskiej pieśni i piosenki. W tym czasie Mazury były miejscem, w którym kulturowo najżywiej pieśń dziadowską, dlatego by spróbować oddać panujący tam nastrój, zacytuję tu fragment jednej z nich:

Jeden chłop spod subienicy
Psyniósł cosik w mażnicy,
A cy culi, cy nie culi
Dość, ze wsycy wkoło pluli
Z wielkiej łobzydliwości.

Nie były to utwory wysokiego lotu, ale bawiono się znakomicie, skoro co roku ten „event” powtarza-

no. Niewątpliwie zdarzały się też pieśni poważne, patriotyczne.

Zastawiony stół to także miejsce do wymiany doświadczeń, prowadzenia „uczonej” konwersacji przeplatanej żartami i śmiechem. No bo jak nie śmiać się z pocziwca, który zamiast jałmużny proponuje członkowi korporacji żebraczej pracę. No, jak? A kiedy pozostanie czas na zebranie, skoro trzeba pracować? Zastawiony stół to także miejsce, przy którym „piękne” panie zerkają i i firtują z „przystojnymi” panami. I leż to wzruszających uczuć mogło się narodzić od jednego przelotnego spojrzenia.

W tym fachu żebraczym i dziadowskim ze względu na to, że był on wykonywany raczej na świeżym powietrzu, nieobojętna była sprawa pogody. W związku z tym cieszyły się aplauzem powtarzane przysłowia, typu, cytuję za Goldsteinem (1901):

Wszycy Świcy gdy jasnością nas uraczą,
a Zaduszki nie popłaczą, Marcin
nam też nie zsiwieje, wówczas, bracie,
miej nadzieję, że w Ofiarowanie masz
piękne zaranie, na Niepokalaną rzeki
nam nie staną, a tak do Willi na to – to
trwa babskie lato.

Od pogody zależały ich finansowe interesy (czasem wcale niemałe – krąży opowieści o zaszytych w ich pałtach fortunach). Swoją drogą ciekawe, czy w tym roku to przysłowie będzie miało zastosowanie.

Próbowałam sobie wyobrazić i zrekonstruować taki bal. A może w ramach działalności klubu osiedlowego WSM Żoliborz IV pokusić się o zrobienie takiej rekonstrukcji? To przecież też jest w jakiś sposób nasza tradycja i koloryt lokalny.

Władysław Głowała

Korzystałem z:

- Franciszek Galiński, *Gawędy o Warszawie*, str. 314-318, Biblioteka Syrenki, PIW, Warszawa, 1960;
- Stanisław Świrko, *Kalendarz przysłów i przognostryków*, str. 195, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1990.

Vademecum spółdzielcy

Statut spółdzielni mieszkaniowej

Statut jest najważniejszym wewnętrznym aktem prawnym spółdzielni. Zawiera ogół norm określających zasady funkcjonowania spółdzielni w oparciu o powszechnie obowiązujące przepisy, w szczególności ustawę z 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawę z 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze oraz ustawę z 24 czerwca 1994 roku o własności lokali. W świetle prawa statut jest umową cywilnoprawną. Zatem jest prawem umownym, wiążącym spółdzielnię i jej członków tak, jak wiążące są umowy między stronami stosunku cywilnoprawnego. Statut wiąże członków założycieli oraz wszystkich przystępujących do spółdzielni. Obowiązuje wszystkich członków, a także osoby niebędące członkami spółdzielni.

Zarząd spółdzielni powinien wydać każdemu członkowi na jego żądanie odpis statutu oraz regulaminów wydanych na podstawie tego statutu. Statut powinien być udostępniony na stronie internetowej spółdzielni.

W przypadku zakładania spółdzielni statut uchwalany jest przez członków założycieli spółdzielni, którzy jego przyjęcie potwierdzają poprzez złożenie pod nim swoich podpisów oraz dokonują wyborów organów spółdzielni (wybór ten należy, zgodnie ze statutem, do kompeten-

cji walnego zgromadzenia, lub komisji organizacyjnej w składzie co najmniej trzech osób).

Zagadnienia regulowane w statucie spółdzielni mieszkaniowej

Statut spółdzielni powinien określać:

- oznaczenie nazwy z dodatkiem „spółdzielnia” lub „spółdzielczy” i podaniem jej siedziby;
- przedmiot działalności spółdzielni oraz czas trwania, o ile założono ją na czas określony;
- wysokość wpisowego oraz wysokość i liczbę udziałów, które członek obowiązany jest zadeklarować. Terminy wnoszenia i zwrotu oraz skutki niewniesienia udziału w terminie; jeżeli statut przewiduje wnoszenie więcej niż jednego udziału, może określać ich górną granicę;
- prawa i obowiązki członków;
- zasady i tryb przyjmowania członków, wypowiedziania członkostwa, wykreślenia i wykluczenia członków;
- zasady zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał;
- zasady i tryb wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni;
- zasady podziału nadwyżki bilansowej (dochodu ogólnego) oraz pokrywania strat spółdzielni.

Ponadto statut określa:

- organy spółdzielni oraz zakres ich działania. Tryb zwoływania posiedzeń i obradowania tych organów

oraz sposób i warunki podejmowania uchwał określa statut lub przewidziane w nim regulaminy;

- zasady i tryb postępowania wewnątrzspółdzielczego. Postanowienia statutu o postępowaniu wewnątrzspółdzielczym nie mogą ograniczać dochodzenia przez członków ich praw na drodze sądowej. W przypadku zaskarżenia przez członka uchwały w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i sądowym, postępowanie wewnątrzspółdzielcze ulega umorzeniu;
- zasady ustanawiania praw do lokali mieszkalnych oraz lokali o innym przeznaczeniu;
- zasady przekształcenia tytułów prawnych do lokali mieszkalnych oraz lokali o innym przeznaczeniu;
- zasady najmu lokali mieszkalnych oraz lokali o innym przeznaczeniu;
- zasady przekształcenia najmu lokali mieszkalnych oraz lokali o innym przeznaczeniu;
- działania dotyczące gospodarki finansowej spółdzielni, w tym zakres i rodzaj opłat w odniesieniu do poszczególnych praw do lokali członków oraz osób niebędących członkami spółdzielni;
- rodzaje funduszy tworzonych w spółdzielni oraz źródła ich finansowania.

Warto zauważyć, że statut może również:

- przewidywać powołanie także innych organów niż wymienione w ustawie Prawo spółdzielcze, składających się z członków spół-

dzielni. W takim wypadku statut określa zakres uprawnień tych organów oraz zasady wyboru i odwoływania ich członków – są to tzw. organy statutowe, w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej są to Rada Osiedla i Zebranie Mieszkańców Członków Spółdzielni;

- zastrzec do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia podejmowanie uchwał również w innych sprawach niż określono to w ustawie Prawo spółdzielcze – o charakterze opinii, postulatów lub założeń oraz zajmowanie stanowisk w każdej sprawie dotyczącej spółdzielni, jeśli tylko zostanie ona wprowadzona do porządku dziennego obrad we właściwym trybie.

Zmiana statutu spółdzielni mieszkaniowej

Uchwalanie zmian statutu należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia. Członkowie spółdzielni mają prawo zgłaszać projekty uchwał i żądania (wnioski) w terminie 15 dni przed dniem posiedzenia walnego zgromadzenia. Ostateczna treść statutu zależy zatem od walnego zgromadzenia, bez względu na to, jaki projekt zostanie przedłożony pod jego obrady. Musi być jednak zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

Zmiana statutu następuje w wyniku uchwał podjętych większością 2/3 głosów członków spółdzielni uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Zarząd jest obowiązany uchwałę o zmianie statutu zgłosić w ciągu 30 dni od daty jej podjęcia do sądu rejestrowego, załączając dwa odpisy protokołu walnego zgromadzenia. Zmiana statutu nie wywołuje skutków

prawnych przed jej wpisaniem do Krajowego Rejestru Sądowego.

Do czasu zarejestrowania zmian dotychczasowe postanowienia statutu pozostają w mocy. Jednakże, w razie sprzeczności między nimi a obowiązującymi przepisami prawa, należy stosować te przepisy.

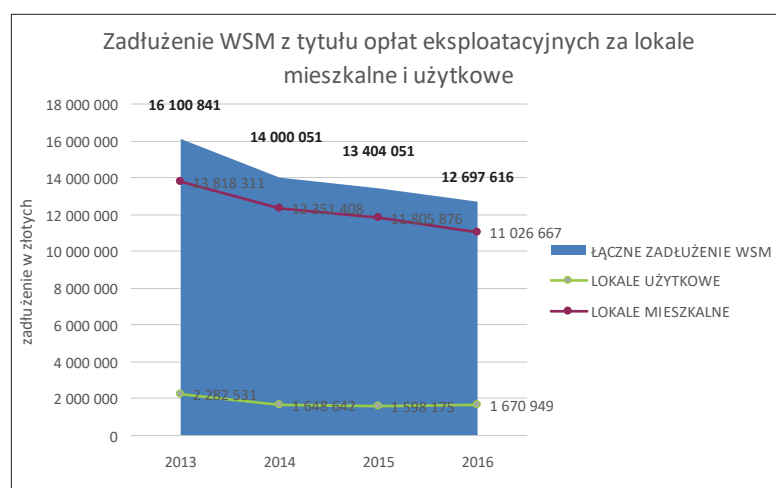
Co dalej ze Statutem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – czas na zmiany

Statut WSM od dawna wymaga nowelizacji. Ostatnie zmiany wprowadzone do Statutu WSM (rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 21 października 2015 r.) dotyczyły tylko wykreślenia wszystkich przepisów odnoszących się do Sądu Koleżeńskiego oraz Komitetów Kolonii, dopuszczenia odbywania Walnego Zgromadzenia w jednej części, przypisania Zebrań Mieszkańców Członków Spółdzielni do osiedli (a nie do części Walnego Zgromadzenia), wprowadzenia funduszu przeznaczonego na przekształcenia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo jej własności, wprowadzenia wymogu uzyskania nie mniej niż 50 podpisów członków Spółdzielni przy zgłaszaniu kandydatów do Rady Nadzorczej i drobnej korekty przebiegu Walnego Zgromadzenia.

Obszerna nowelizacja miała miejsce w listopadzie 2007 roku. Od tego czasu przepisy w zakresie spółdzielczości wielokrotnie się zmieniały. Dotychczasowa treść Statutu wymaga dostosowania do obowiązujących przepisów (przywołanych we wstępie).

Krystyna Zaborska,
Lidia Grzymska

WSM skutecznie windykuje zadłużenia



30.06.2015 roku i 30.06.2016 roku oraz porównaniem z latami 2013 i 2014.

Na łamach pisma nie mamy miejsca, aby zapoznać Państwa z całością materiału. Przedstawiamy jednak kluczowe informacje. Przy tej okazji należy podziękować zarówno dyrekcjom poszczególnych osiedli, jak i często bezimiennej rzeszy pracowników administracji zajmujących się windykacją w poszczególnych osiedlach WSM. Nie można też zapomnieć o członkach odpowiednich komisji w Radach Osiedli, którzy skutecznie zabiegają – jak pokazują poniższe wykresy – o nasze wspólne środki finansowe z zadłużonych lokali. Zadłużenia z roku na rok maleją, a ich poziom w porównaniu z innymi podobnymi spółdzielniami

jest niższy, również dzięki wsparciu działu prawnego WSM. Nie znaczy to, że nie mogłoby być lepiej. Jeżeli jednak utrzyma się ta tendencja, to przy takim jak dotychczas zaangażowaniu osób odpowiedzialnych za windykację zadłużenie w naszej Spółdzielni będzie sukcesywnie się zmniejszało.

W jednym z kolejnych numerów pisma postaramy się opisać bardziej szczegółowo trudną, a często też niewdzięczną pracę osób zajmujących się windykacją w naszej Spółdzielni oraz możliwości rozwiązywania pro-

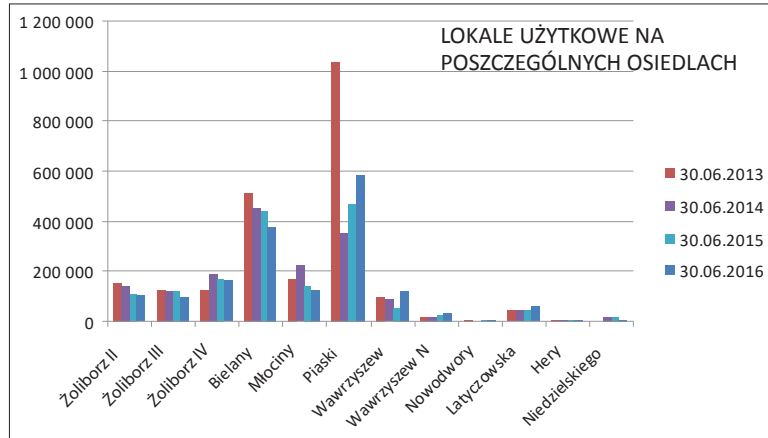
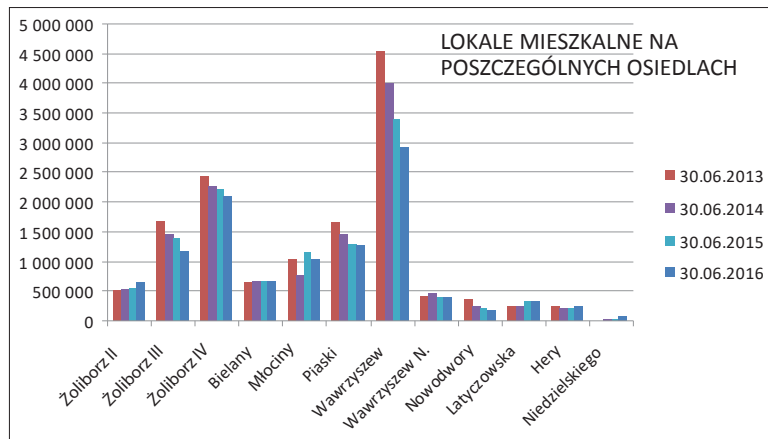
blemów osób zadłużonych – niekiedy nie z ich winy borykających się z trudnościami finansowymi. Tu apel do osób zadłużonych: nie unikajcie rozmów tak z administracjami osiedli, jak i z członkami Rad Osiedli odpowiedzialnych za windykację. Istnieją różne możliwości rozwiązywania problemów Waszych zadłużeń.

Adam Kalinowski

(na podstawie materiałów opracowanych przez Monikę Wellman, specjalistę ds. windykacji z działu prawnego WSM)

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej WSM przedstawiono analizę porównawczą stanu zadłużenia z tytułu opłat eksploatacyjnych lokali mieszkalnych

i lokali użytkowych, wraz z zadłużeniem z tytułu spłaty rat kredytów na poszczególnych osiedlach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, na dzień



Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa oferuje do sprzedaży mieszkania w nowych inwestycjach

Osiedle Szmaragdowe I etap

- 1-pokojowe:** od 23,86 m² do 38,47 m²
- 2-pokojowe:** od 40,64 m² do 60,96 m²
- 3-pokojowe:** od 63,14 m² do 82,53 m²
- 4-pokojowe:** od 77,79 m² do 103,59 m²

Uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynków I etapu – marzec 2017.

Saperska 3

- 3-pokojowe:** 72,60 m², 80,40 m², 83,40 m², 92,20 m²
- 4-pokojowe:** 92,00 m²

Członkowski koszt m² powierzchni przeliczeniowej – 8 094,84 zł (brutto)

Miejsce postojowe – 32 383,26 zł (brutto)

Planowane inwestycje

Budowa zespołów mieszkaniowych: Wrzeciono/Lindego

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę internetową Spółdzielni www.wsm.pl, stronę I etapu budowy osiedla www.szmaragdowe.wsm.pl oraz do biura Zarządu WSM, ul. Elbląska 14 (pok. 108), tel. (22) 561 34 19.



WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Biuro Zarządu: Warszawa, ul. Elbląska 14

„OSIEDLE SZMARAGDOWE”



**ceny mieszkań
od 6271 zł brutto za m²**

Projekt inwestycji obejmuje trzy zespoły mieszkalne, łącznie 10 budynków, z lokalami usługowymi na parterze i garażami podziemnymi, które będą realizowane dwuetapowo.

Każdy zespół mieszkaniowy będzie posiadał dziedziniec rekreacyjny zaprojektowany na dachach garaży.

Niewątpliwym atutem osiedla jest: bliskość głównych szlaków komunikacyjnych dzielnicy: od zachodu most Marii Skłodowskiej – Curie (Most Północny) z komunikacją tramwajową, a od wschodu ulica Modlińska; pełna oferta edukacyjna: żłobek, przedszkole i szkoła w odległości do 50 m

oraz usługowo-handlowa:

w niewielkiej odległości sklepy sieci Carrefour-Express i Lidl oraz budowana za ulicą Światowida Galeria Handlowa.

Niedaleko inwestycji znajdują się tereny zielone – Wydmy Tarchomińskie i Ogród Jordanowski.

więcej szczegółów na: www.szmaragdowe.wsm.pl

tel. 22 561 34 19, kom. 531 909 890, kom. 531 907 400

TPD zaprasza dzieci

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Warszawa-Żoliborz zaprasza do nowej siedziby przy ul. Elbląskiej 43. Dzięki władzom i radnym dzielnicy Żoliborz oraz Zarządowi i Radzie Nadzorczej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstała placówka dla potrzeb środowiska lokalnego. Jej otwarcie zbiegło się z 95-leciem WSM-u – prekursora wspierającego działalność na rzecz dzieci i rodzin w miejscu zamieszkania.

Zapraszamy dzieci i młodzież szkolną do uczestnictwa, w godzinach popołudniowych, w zajęciach Środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD. Proponujemy organizację czasu wolnego, zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, dożywanie, pomoc w nauce, imprezy okolicznościowe, wycieczki, kolonie letnie. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Rodzicom oferujemy pomoc w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych i poradnictwo pedagoga, psychologa oraz rzecznika praw dziecka. Drugą formą działalności jest prowadzenie Przedszkola Niepublicznego TPD, w którym najmłodsze pociechy uczestniczą w zajęciach edukacyjnych,

rozwojowych, spotykają się z aktorami, wysłuchują koncertów i uczestniczą w wycieczkach. W najbliższym czasie Fundacja „Przystanek Twórczość” rozpocznie cykl zajęć dla dorosłych z integracją dzieci i młodzieży.

Zarząd Dzielnicy TPD Warszawa-Żoliborz składa gorące podziękowania wszystkim, którzy pomogli przy powstawaniu tego miejsca. Dziękujemy sponsorom instytucjonalnym, wszystkim przekazującym nam 1% oraz „Mieszkańcom Żoliborza”, dzięki którym w tym roku podopieczni TPD otrzymali wyprawki szkolne. (TPD) ***

Zapraszamy żoliborskich seniorów do udziału w projekcie „Elbląska 43 – miejsce przyjazne Seniorom”. Wszystkie osoby 60+ dysponujące wolnym czasem w ciągu tygodnia i zainteresowane rozwojem osobistym znajdą coś ciekawego dla siebie. Zaplanowane wykłady i warsztaty będą dotyczyły: rozwoju osobistego, kultury, sztuki, dbałości o kondycję fizyczną oraz stan zdrowia.

Wszystkie zajęcia i aktywności w ramach „Elbląska 43 miejsce przyjazne Seniorom” są BEZPŁATNE. O uczestnictwie w danym module decyduwać będzie kolejność zgłoszeń. Projekt realizowany będzie do grudnia 2016. (Fundacja Przystanek Twórczość)

Czytelnicy piszą, my odpowiadamy

Gratuluję Redakcji Życia WSM nadzwyczajnego jubileuszu 85 lat.

Nielatwo jest integrować tak dużą społeczność jaką są członkowie spółdzielni. A to się udaje Waszej Gazecie.

Osobiście mam w swoim prywatnym zbiorze prawie wszystkie numery od kilku lat. Sięgam po nie, gdy chcę objaśnić sobie jakiś problem spółdzielczy czy prawny, np. zawiloci statutu

owe czy przekształcanie wieczyste go użytkownika we własność. Gazeta znakomicie to objaśnia i komentuje.

Życzę Gazecie sukcesów w niełatwej misji informowania nas mieszkańców i komunikowania się z nami.

Z wyrazami szacunku
Barbara Saniuk
(osiedle Wawrzyszew)

Bądź „Przyjazny Spółdzielni”

Przypominamy o konkursie redakcji „Życia WSM”, w którym chcemy docenić tych, którzy w 2016 roku zrobili coś szczególnego dla społeczności WSM.

Jeżeli w tym roku wzięliście udział w świetnie zorganizowanej osiedlowej imprezie czy dzięki inicjatywie któregoś z sąsiadów uporządkowaliście ogródkę wokół swojego budynku, podziękujcie po-

mysłodawcom, zgłaszając ich do naszego konkursu. Zależy nam na pokazaniu, jak mieszkańcy wpływają na życie całej Spółdzielni. Z konkursu wyłączeni są członkowie Zarządu, Rady Nadzorczej i Rad Osiedli.

Może jakiś spółdzielca zaproponował, jak wprowadzić w budynku oszczędności i dzięki temu płacić mniejsze rachunki? Może ktoś zgłosił projekt do budżetu partycypacyjnego, który odmienił sytuację na Wa-

szej ulicy? Część z takich aktywnych osób znajdziecie w artykułach z poprzednich wydań „Życia WSM”. Może którąś z nich należy nagrodzić?

Na zgłoszenia czekamy do końca grudnia. W styczniu zbierze się jury, które wybierze, komu przyznać pierwszy tytuł „Przyjaznego Spółdzielni”. Pełny regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej wsm.pl/index.php/o-nas/zycie-wsm/przyjazny-spoldzielni. (Red.)

nie zawsze bywa godziwa	osada ludów śr. Azji	Szyfrowe u Zeromskiego	szpalta	dawniej bicie w dzwony	dawny władca Egiptu															
góry w Rosji						obywatelka Ghany														
niezdara					6															
członek SS	w słowniku		między pi i sigmą																	3
stawiane z gwiazd		granice zasięgu zjawiska	dawna ciemność	macher, ekspert		rywal Interii	10 zł pociągnię		4	membrana		7	pokrywa skrzyni		pięć karatów		o skinach		dawna twierdza krzyżowców	
										8	... Solo		wskazuje w kompasie							2
tytuł sarmaty					9			daje upust uczniom												
					1			imię jednego z braci Coen						na głowie cyklisty						
van ... aktor karateka	...club dla miłośników jolek				5															

Wśród Czytelników, którzy na adres redakcji nadesłali rozwiązanie do 30 listopada, rozlosujemy 3 zestawy kosmetyków powstrzymujących proces starzenia „Profesjonalna Terapia Wieków” firmy Bielenda. Nazwiska laureatów podamy w następnym wydaniu „Życia WSM”. Rozwiązanie z poprzedniego numeru: „Kasztany”. Nagrody wylosowali: Maria Mika, Witold Grzegorzczak, Michał Biela. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z Działem Ogólno-Organizacyjnym pod numerem 22 561 34 16. Nagrody nieodebrane do 30 listopada przepadają na rzecz redakcji.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

MASZ DŁUGI?

MOŻESZ STRACIĆ MIESZKANIE?

Jesteśmy firmą istniejąca kilka lat, która oferuje **pomoc w oddłużaniu i zamianie mieszkań.**

Długi w opłatach czynszu czy spłatach kredytu obciążające lokale mieszkalne lub usługowe kończą się często licytacją komorniczą.

Jako osoba posiadająca duże **doświadczenie praktyczne i współpracująca z wieloma osiedlami** oferuję Państwu **pomoc i wsparcie** w rozwiązaniu problemu związanego z możliwością egzekucji komorniczej państwa lokalu.

Jeśli uznacie Państwo, że warto byłoby **porozmawiać** o zaistniałej sytuacji i wspólnie zastanowić się nad możliwością najkorzystniejszego rozwiązania powstałego problemu, proponuję **rozmowę.**



Proszę
o kontakt telefoniczny

Beata Kowalczyk

tel: 537-290-111

mail: beata.kowalczyk2@wp.pl

Golden Lion
00-867 Warszawa
al. Jana Pawła II 27